

*Antonina Baczyńska, Daniel Jakubowski, Michał Wilkowiecki,  
Piotr Kopyta, Witold Chyło, Mateusz Wojda, Nikodem  
Grzegdała, Krystian Pakuła, Łukasz Luczek*  
*Autorzy są studentami w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego<sup>1</sup>*

## **KOBYLIN-BORZYMY: MECHANIZMY DZIEDZICZENIA POSTAW POLITYCZNYCH W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ**

Gminy powiatu wysokomazowieckiego, a w szczególności Kobylin-Borzymy oraz Kulesze Kościelne, od kilkunastu lat charakteryzują się stałym, bardzo wysokim poparciem dla partii polskiej prawicy. Kształtowanie się krajobrazu wyborczego jednej z gmin obrazują wyniki kolejnych wyborów do Sejmu (por. Aneks – tab. 1)<sup>2</sup>. Tradycja głosowania na prawicę sięga czasów II Rzeczypospolitej. Na terenie powiatu wysokomazowieckiego popularnością cieszyły się ugrupowania związane ze Stronnictwem Narodowym i jego kolejnymi mutacjami (Dejnarowicz 2015: 35). W III RP ugrupowania programowo nawiązujące do endecji dominują na tym terenie, co świadczy o niebywalej w skali kraju stałości postaw politycznych przez blisko stuletni okres. W niniejszym artykule postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki warunkują stabilność postaw politycznych w gminie Kobylin-Borzymy, oraz odnaleźć mechanizmy, które prowadzą do przekazywania postaw politycznych z pokolenia na pokolenie. W pierwszej, ilościowej części naszego artykułu, rozważymy możliwe strukturalne wyjaśnienie jednorodności preferencji wyborczych w gminie. Druga część tekstu, oparta na jakościowych wywiadach, będzie podstawą do wnioskowania o mechanizmach podtrzymywania stabilności postaw, które obserwujemy w Kobylinie-Borzymach na przestrzeni dziesięcioleci.

<sup>1</sup> am.baczynska@student.uw.edu.pl; daniel.jakubowski1996@gmail.com; m.wilkowiecki@student.uw.edu.pl; p.kopyta@student.uw.edu.pl; w.chylo@student.uw.edu.pl; ma.wojda2@student.uw.edu.pl; ngrzegdala@gmail.com; kd.pakuła@gmail.com; l.luczek@student.uw.edu.pl.

<sup>2</sup> Dane w tabeli reprezentują poszczególne wyniki wyborów parlamentarnych od 2005 roku. Nie uwzględniliśmy wcześniejszych wyborów, ponieważ w tym okresie znacząco zmienił się w Polsce system partyjny. We wcześniejszych elekcjach również obserwujemy znaczące poparcie dla partii prawicowych na terenie, do którego należy gmina Kobylin-Borzymy (w wyborach sejmowych 1997 na terenie województwa łomżyńskiego: AWS – 47,13%, a 33,83% w skali Polski; w wyborach sejmowych 2001 na terenie powiatu wysokomazowieckiego: ugrupowania prawicowe łącznie (AWSP, LPR, PiS) – 35,75%, a 22,97% w skali Polski).

Artykuł ten jest plonem seminarium badawczego pt. „Mechanizmy międzygeneracyjnej transmisji postaw politycznych w społeczności lokalnej”, które prowadzone było w Instytucie Socjologii UW w roku akademickim 2018/2019 dla studentów III roku. Seminarium prowadził prof. dr hab. Jacek Raciborski, w fazie przygotowawczej wspomagali go prof. Jerzy Bartkowski i dr Wojciech Rafałowski. Kluczowym elementem seminarium był tygodniowy zwiad badawczy w gminie Kobylin-Borzymy w lutym 2019 roku, w trakcie którego przeprowadziliśmy wywiady grupowe i indywidualne, zgromadziliśmy dane urzędowe, rozmawialiśmy o problemach samorządu terytorialnego z wójtami gmin Kobylin-Borzymy i Sokoły, odbyliśmy dziesiątki nieformalnych rozmów z mieszkańcami (obok podanych autorów artykułu wywiady przeprowadzała też Ewa Niedzielska).

Zdecydowaliśmy się, aby nie anonimizować nazwy badanej gminy – jak to się często czyni w badaniach terenowych – gdyż byłoby to działanie pozorne w sytuacji konieczności odwołania się do szczegółowych danych wyborczych. Ponadto jawność ułatwia kontrolę naszej pracy. Negatywną konsekwencją jest jednak takie kodowanie cytatów z wywiadów z liderami gminy, aby niemożliwe było jednoznaczne ustalenie ich nazwisk. To także, obok kwestii objętości artykułu, było powodem rezygnacji z obszerniejszego cytowania wywiadów.

### ■ ANOMALIA CZY CECHY STRUKTURALNE? JEDNORODNOŚĆ PREFERENCJI WYBORCZYCH MIESZKAŃCÓW POWIATU WYSOKOMAZOWIECKIEGO W UJĘCIU ILOŚCIOWYM

Celem tej części artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy prawicowa homogeniczność preferencji wyborczych w gminach składających się na powiat wysokomazowiecki daje się wyjaśnić za pomocą czynników strukturalnych, czy może stanowi pewną statystyczną anomalię w skali kraju, do zrozumienia której potrzebne jest pogłębione przyjrzenie się regionowi i wzorom zachowań politycznych jego mieszkańców.

Punktem wyjścia analizy jest założenie o kolektywnym charakterze zachowań wyborczych, wywodzące się z paradygmatu socjalno-strukturalnego w socjologii wyborczej. Jego esencja zawarta jest w stwierdzeniu: „Wprawdzie głosują jednostki, ale określone zachowania wyborcze są konsekwencją ich grupowych afiliacji” (Raciborski 1997: 13). Odwołując się do tego założenia, postawiono hipotezę, że w społecznościach, w których zaobserwować można silniejsze więzi społeczne, przejawiające się m.in. poprzez trwalsze więzi rodzinne, większe zaangażowanie we wspólnotę religijną lub działalność w organizacjach pozarządowych, wyborcy będą częściej głosowali w zgodzie z decyzją grupy, do której przynależą, przyczyniając się do replikowania większościowych preferencji w danym ośrodku. Na podstawie analizy reszt przewidywania

modelu regresji liniowej stworzonego do weryfikacji tej hipotezy wykazano, że gminy powiatu wysokomazowieckiego w istocie cechują się nadzwyczajną homogenicznością preferencji wyborczych, której nie wyjaśniają czynniki strukturalne. Trwałość tego zjawiska w czasie i jego występowanie w całym powiecie, a nie w pojedynczej gminie, wskazuje, że nie jest ono przypadkową anomalią statystyczną, lecz może wynikać z istnienia specyficznych wzorów postaw politycznych zakorzenionych w przeszłości tego regionu.

## ■ DANE I METODY

W badaniu użyto danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny i Państwową Komisję Wyborczą. Szczegółowy opis źródeł danych znajduje się w Aneksie. Dane pochodzą z 2015 roku, chyba że zaznaczono inaczej. Obejmują wszystkie gminy w Polsce, w tym dzielnice Warszawy (N=2495).

Zgromadzone dane zostały wykorzystane do oszacowania modelu regresji liniowej wyjaśniającego zróżnicowanie preferencji wyborczych za pomocą zmiennych opisujących siłę więzi społecznych oraz zmiennych kontrolnych obejmujących charakterystyki administracyjne i demograficzne.

Drugim etapem analizy było wyodrębnienie obserwacji odstających, w których zróżnicowanie preferencji wyborczych różni się znacznie od przewidywanego przez model. W takich przypadkach można założyć, że na wysoką spójność preferencji wpływają czynniki, których model nie uwzględnia. W tym celu obliczono przewidywane przez model wartości zmiennej wyjaśnianej oraz reszty modelu, będące różnicą pomiędzy wartością empiryczną a przewidywaną. Następnie zastosowano metodę wykrywania obserwacji odstających – test wartości  $Z$  ( $Z$ -value test) (Aggarwal 2015: 6–9). Polega on na obliczeniu dla każdej obserwacji wartości  $Z$  według wzoru, a następnie sprawdzeniu, czy przekracza ona wybraną wartość krytyczną. W tym badaniu przyjęto wartość krytyczną równą 1,96, a więc odpowiadającą poziomowi istotności  $\alpha=0,05$ . Przekroczenie wartości krytycznej można interpretować jako wartość reszty przewidywania modelu różniącą się od średniej o więcej niż iloczyn 1,96 odchylenia standardowego.

$$Z_i = \frac{|X_i - \mu|}{\sigma}$$

gdzie:  $X_i$  – wartość zmiennej  $X$  dla  $i$ -tej obserwacji,  $\mu$  – średnia arytmetyczna zmiennej  $X$ ,  $\sigma$  – odchylenie standardowej zmiennej  $X$ .

Zmienną zależną (objaśnianą) w badaniu jest wskaźnik efektywnej liczby partii (*Effective Number of Parties, ENP*) Laakso-Taagepera (1979) obliczony na podstawie wyników wyborów do Sejmu w 2015 roku zagregowanych na poziomie gminy. Ten wskaźnik traktujemy jako wskaźnik homogeniczności

preferencji wyborczych wobec jakiegokolwiek partii. W powiecie wysokomazowieckim odnosi się on jednak wyłącznie do PiS. Jego wartość równa jest „liczbie hipotetycznych partii równej wielkości, które miałyby takie same konsekwencje dla frakcjonalizacji systemu, jak rzeczywiste partie nierównej wielkości” (Rafałowski 2017: 92, za: Laakso, Taagepera 1979). Wskaźnik został obliczony osobno dla każdej gminy według wzoru:

$$ENP\_LT = \frac{1}{\sum_{i=1}^k P_i^2}$$

gdzie:  $k$  – liczba partii (komitetów),  $P_i^2$  – kwadrat procentu głosów na  $i$ -tą partię (komitet).

Zmienne niezależne wykorzystane w modelu opisują możliwe do ujęcia ilościowego zjawiska świadczące o sile więzi społecznych. Odpowiadają one następującym kategoriom: więzi rodzinne (zmienna *malzenstwa*, opisująca liczbę zawartych małżeństw w gminie na 1000 mieszkańców), przywiązanie do miejsca zamieszkania (*emigracja*, której wartość jest równa sumie wymeldowań z gminy w latach 2005–2014, *per capita*)<sup>3</sup>, uczestnictwo w obrzędach religijnych (*uczestnictwo\_nabozenstwa*, zmienna określająca odsetek respondentów deklarujący uczestnictwo w mszach i nabożeństwach raz w tygodniu lub częściej, zagregowany na poziomie województw)<sup>4</sup> i kapitał społeczny (*kapital\_stowarzyszeniowy\_swiecki*, zmienna opracowana za GUS 2017: 53 i 54, zdefiniowana jako odsetek osób „aktywnych w co najmniej jednym świeckim stowarzyszeniu, podobnej organizacji społecznej lub fundacji”).

Do modelu włączono również zmienne kontrolne, uwzględniające wpływ czynników innych niż więzi społeczne. Wielkość gminy reprezentuje logarytm naturalny liczby ludności ją zamieszkującej (zmienna *log\_populacja*). Poziom życia i zamożność gminy w modelu odzwierciedla logarytm naturalny dochodów własnych budżetu gminy w złotych *per capita*, oraz kwadrat jego wartości ze względu na nieliniowy charakter zależności ze zmienną wyjaśnianą (*log\_dochody\_budzetu\_wlasne*; Blalock 1975: 393–395). W modelu uwzględniono również frekwencję. Brakuje jednej, spójnej teorii wyjaśniającej związek pomiędzy frekwencją a efektywną liczbą

<sup>3</sup> Wskaźnikiem siły więzi społecznych na poziomie lokalnej społeczności może być informacja o tym, jak często ludzie emigrowali poza gminę w ostatnich latach przy uwzględnieniu zmiennych kontrolnych, takich jak poziom zamożności (gdyż przyczyną dużej emigracji może być znaczny poziom ubóstwa wynikający np. z wysokiego bezrobocia strukturalnego). Stoi za tym założenie, że silne więzi społeczne – zakorzenienie w lokalnej społeczności – mogą być czynnikiem powstrzymującym ludzi przed emigracją.

<sup>4</sup> Zróżnicowanie poszczególnych aspektów religijności w ujęciu geograficznym omawia opracowanie Głównego Urzędu Statystycznego *Terytorialne zróżnicowanie jakości życia w Polsce w 2015 r.* (2017: 38–50). Z punktu widzenia analizy oddziaływania więzi społecznych, najlepszym wskaźnikiem jest częstotliwość udziału w mszach i nabożeństwach, ponieważ regularne spotykanie się z członkami lokalnej społeczności i uczestnictwo w obrzędach kształtuje poczucie wspólnoty wartości, co może powodować efekt grupowego głosowania.

partii w wyborach, ale badania (por. Geys, Heyndels 2006: 373–377) wskazują na negatywną zależność pomiędzy tymi zjawiskami. Podobnie jak w przypadku dochodów budżetu gminy, oprócz zmiennej *frekwencja* w modelu uwzględniono także *frekwencję* w postaci kwadratowej. Rodzaj gminy opisują dwie zmienne zerojedynkowe: *wiejska* i *miejsko\_wiejska*, przyjmujące wartość 1, jeżeli gmina jest odpowiednio gminą wiejską i miejsko-wiejską. Gmina miejska jest zatem kategorią bazową (referencyjną) dla tych dwóch zmiennych.

## ■ WYNIKI

Wyniki przeprowadzonej analizy regresji przedstawia tabela 1. Wszystkie oszacowane współczynniki są istotne statystycznie przy poziomie istotności  $\alpha=0,01$ , z wyjątkiem współczynników zmiennych określających typ gminy. Kierunek zależności wskazuje, że zgodnie z przyjętą hipotezą, wybrane mierniki więzi społecznych sprzyjają większej homogeniczności preferencji wyborczych.

Tabela 1. Wyniki oszacowanego modelu regresji liniowej

<i>Efektywna Liczba Partii</i>	Współczynnik	Błąd standardowy	<i>p-value</i>	Granice 95% przedziału ufności		Istotność
<i>malzenstwa</i>	-0,0839	0,0134	0,0001	-0,1103	-0,0575	***
<i>emigracje</i>	0,0213	0,0056	0,0001	0,0103	0,0323	***
<i>uczestnictwo_nabozenstwa</i>	-0,0159	0,0014	0,0001	-0,0185	-0,0132	***
<i>kapital_stowarzyszeniowy_swiecki</i>	0,1004	0,0107	0,0001	0,0794	0,1214	***
<i>log_populacja</i>	0,2371	0,0236	0,0001	0,1908	0,2835	***
<i>log_dochody_budzetu_wlasne</i>	7,1820	0,5580	0,0001	6,0878	8,2762	***
<i>log_dochody_budzetu_wlasne ^ 2</i>	-0,4200	0,0373	0,0001	-0,4932	-0,3469	***
<i>frekwencja</i>	-0,1437	0,0161	0,0001	-0,1752	-0,1121	***
<i>frekwencja ^ 2</i>	0,0010	0,0002	0,0001	0,0006	0,0013	***
<i>wiejska</i>	-0,0482	0,0571	0,398	-0,1601	0,0637	
<i>miejsko_wiejska</i>	-0,0208	0,0513	0,686	-0,1213	0,0798	
<i>Stala</i>	-23,6608	2,0601	0,0001	-27,7005	-19,6211	***

\*\*\*  $p < 0,01$

Źródło: opracowanie własne.

Jedyną zmienną, której zależność z efektywną liczbą partii jest odwrotna niż zakłada teza o kolektywnym charakterze głosowania, jest *kapitał\_stowarzyszeniowy\_świecki*. Możliwym wytłumaczeniem tego zjawiska jest rozróżnienie pomiędzy „łączącym” (inkluzywnym) i „spajającym” (ekskluzywnym) kapitałem społecznym, spopularyzowane przez Roberta Putnama (Putnam 2008: 40). W przypadku Polski można podejrzewać, że świeckie organizacje pozarządowe częściej mają charakter organizacji pożytku publicznego, promujących zróżnicowane interesy i wytwarzających łączący kapitał społeczny. Większe zaangażowanie w działalność takich organizacji może oznaczać nasilenie konfliktów interesów danej społeczności i w efekcie sprzyjać większej fragmentacji preferencji wyborczych.

Aby określić, jak duża różnica jest potrzebna, by uznać efektywną liczbę partii w gminie za niewyjaśnioną przez czynniki strukturalne, posłużyliśmy się testem wartości  $Z$ . Jako wartość krytyczną dla testu przyjęliśmy 1,96. Oznacza to, że do uznania gminy za obserwację odstającą, przewidywana efektywna liczba partii musi się różnić od empirycznej o iloczyn 1,96 odchylenia standardowego, czyli o 1,296, co wynika z przekształcenia wzoru na test wartości  $Z$ .

Po podstawieniu wartości  $\mu$  i  $\sigma$  na podstawie statystyk opisowych zmiennej (por. Aneks – tab. 2) otrzymujemy:

$$Z_i \geq 1,96 \Leftrightarrow \frac{|X_i - 0|}{0,661} \geq 1,96$$

$$Z_i \geq 1,96 \Leftrightarrow |X_i| \geq 1,29556$$

Jeżeli przewidywana efektywna liczba partii jest zbliżona do empirycznej, oznacza to, że spójność preferencji wyborczych w danej gminie jest „typowa” – wynika z zależności opisanych przez model. Jeżeli różnica pomiędzy wartością empiryczną a przewidywaną – tzw. reszta modelu – jest duża, to znaczy, że na zróżnicowanie poparcia partii w wyborach wpływają inne, nieujęte w modelu czynniki, a wyjaśnienia należy szukać w zjawiskach specyficznych dla danego ośrodka.

Reszta przewidywania modelu w gminie Kobylin-Borzymy wynosi  $-1,314$ , a więc przekracza przyjętą wartość krytyczną  $-1,296$ . Co więcej, spośród reszty gmin powiatu wysokomazowieckiego, w aż czterech różnica ta jest istotna według przyjętych kryteriów (por. Aneks – tab. 3), a w pozostałych gminach jest niższa niż  $-0,972$  – taka reszta modelu występuje w gminie Klukowo, najmniej „odstającej”. Oznacza to, że cały powiat wysokomazowiecki charakteryzuje nadzwyczajnie wysoka homogeniczność preferencji wyborczych wobec PiS, którą czynniki strukturalne wyjaśniają najwyżej częściowo. Warto również zauważyć, że wartość wskaźnika efektywnej liczby partii gminy Kobylin-Borzymy

– 1,364 – jest najniższa wśród wszystkich gmin w Polsce. Biorąc pod uwagę, że w tym powiecie co najmniej od 2007 roku preferencje wyborcze są wysoce homogeniczne i niezmiennie w czasie, postawiliśmy hipotezę, że uwarunkowane są one przez silnie utrwalone wzory postaw politycznych, zakorzenione głęboko w lokalnej tożsamości. Dlatego uważamy, że badania jakościowe przeprowadzone w gminie Kobylin-Borzymy mogą uchwycić specyficzne dla tego regionu zjawiska, sprawiające, że w całym powiecie preferencje wyborcze mieszkańców są wyjątkowo spójne w skali kraju.

## ■ STRUKTURA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA GMINY KOBYLIN-BORZYMY

Według statystyk dla 1995 roku, w gminie Kobylin-Borzymy było 3903 zameldowanych osób. W 2018 roku było ich już tylko 3257, o około 17% mniej (Bank Danych Lokalnych 2019). Według informacji z 2007 roku 91% ludności podejmującej aktywność zawodową pracowało w sektorze rolniczym i leśnym (Rada Gminy Kobylin-Borzymy 2008). W gospodarstwach indywidualnych – wg danych spisu rolnego z 2010 roku – pracowały 1554 osoby, z czego aż 1312 osób wyłącznie w gospodarstwie indywidualnym swoim lub członka rodziny, a 242 osoby również w gospodarstwach osób niespokrewnionych. W około 77% gospodarstw rolnych osoba kierująca posiadała wykształcenie rolnicze (USwB 2010), podczas gdy w skali Polski było to 41% (GUS 2012). Gospodarstwa rolne w gminie Kobylin-Borzymy są relatywnie duże. Spośród osób pracujących w gospodarstwach indywidualnych 31% pracowało w gospodarstwach do 10 ha, natomiast 69% w gospodarstwach powyżej 10 ha (USwB 2010). Na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (2019) można znaleźć informacje, że średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w 2010 roku wynosiła 10,23 ha w Polsce i 12,11 ha w województwie podlaskim. (W 2019 roku wielkość gospodarstw wynosiła 10,95 ha w kraju, oraz 12,51 ha w województwie podlaskim). Lokalni eksperci (sołtysi) szacowali, że przeciętnie gospodarstwa są duże, zwykle określali je jako większe niż 15 ha.

Na terenie Kobylina-Borzym nie ma dużych pracodawców spoza sektora publicznego. W gminie podstawowym rodzajem działalności rolniczej jest produkcja mleka, ze względu na bliskie położenie zakładu Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita”.

Urzędowe statystyki nie oddają jednak pełnego obrazu gminy. Liderzy gminy, którzy są w tej sprawie ekspertami, szacują, że realna populacja gminy wynosi około 2,5 tys. mieszkańców. Jest to ogromna różnica w stosunku do danych w BDL (07.2019). Eksperti wskazywali na problem emigracji młodych mieszkańców. Jednym z czynników zmiany struktury gospodarstw rolnych jest

właśnie rozluźnienie mechanizmu międzypokoleniowego przekazywania ziemi w rodzinach. Pomimo to sprzedaż ziemi wciąż jest niepopularna. Lokalni eksperci twierdzą, że najczęściej występuje dzierżawa. Dzięki temu powiększyły się w praktyce gospodarstwa aktywnie zajmujące się produkcją rolną, a właściciele małych gospodarstw podejmują działalność pozarolniczą, najczęściej poza gminą.

## ■ METODOLOGIA

Aby uzyskać wgląd w postawy wyborcze mieszkańców, badanie wymagało zastosowania jakościowej metodologii, opierającej się na wywiadach. W ramach badania przeprowadzono dwa wywiady grupowe (FGI), z pokoleniem „ojców” (50–65 lat, 7 osób) i „synów” (25–35 lat, 5 osób)<sup>5</sup>, a także wywiady indywidualne (IDI) z sołtysami oraz liderami społeczności wiejskiej (w sumie 13 IDI). Wywiady grupowe przeprowadzone zostały na podstawie luźnego scenariusza tematycznego. Kończącym elementem wywiadu fokusowego było podjęcie dyskusji nad ujawnionymi przez uczestników preferencjami wobec zanonimizowanych programów wyborczych zawierających wybrane postulaty trzech partii: Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej oraz Wiosny Roberta Biedronia.

Analiza treści przeprowadzonych wywiadów miała na celu wyróżnienie kategorii, w jakich mieszkańcy definiują swoje poglądy oraz siebie samych. Skupiliśmy się na fragmentach, w których rozmówcy sami zakładali występowanie ciągów przyczynowo-skutkowych między układem społecznym czy systemem wartości a postępowaniem politycznym, w drugiej zaś kolejności analizowaliśmy ich ogólne przekonania i deklarowane wartości. W wyniku tak przeprowadzonej analizy udało nam się z dużym prawdopodobieństwem wyłonić zestaw wartości, na których opierają się stabilne i jednorodne tożsamości polityczne mieszkańców Kobyлина-Borzym, oraz wyróżnić czynniki sprzyjające zaistnieniu postawy „prawicowego” wyborcy PiS.

## ■ TRADYCJA POLITYCZNA GMINY

Tendencje do głosowania na partie konserwatywne zdają się mieć swoje uzasadnienie w historii i położeniu gminy Kobylin-Borzymy. Tereny te znajdują się na granicy historycznego Mazowsza i Litwy. W drugiej połowie

---

<sup>5</sup> W przytoczonych w dalszej części artykułu cytatach wywiad ze starszym pokoleniem oznaczony jest jako „Wywiad grupowy nr 1 – WG1”, z młodszym zaś – „Wywiad grupowy nr 2 – WG2”.



XV wieku wieś znajdowała się we władaniu rodziny Kobylińskich herbu Prus. Ślady po szlacheckiej historii gminy, nazewnictwo i pamięć o tytularnych przodkach są z dumą podkreślane przez kobylian. Szlacheckie rodowody ma również wielu dzisiejszych mieszkańców. W 1867 roku w guberni łomżyńskiej, do której należał powiat, żyło mniej więcej 600 tys. osób, z czego około 25% można zaliczyć do szlachty zaściankowej (Bartkowski 2003). Dominowała ona także gospodarczo. Według spisu z 1864 roku w rękach drobnej szlachty było blisko 65% ziem w tym powiecie (Chlebowski, Sulimierski 1895: 138–140).

Przywiązanie do szlacheckiego rodowodu oraz położenie na pograniczu do dzisiaj znajduje odzwierciedlenie w podziałach między gminami. Uczestnicy wywiadu fokusowego z grupy starszych mieszkańców, zapytani o podobieństwa pomiędzy gminami w regionie, podkreślali tradycyjne różnice między terenami szlacheckimi a zamieszkiwanymi przez chłopów:

S1: Znaczy, zależy do której gminy porównywać, bo gmina Kulesze, Sokoły, to, to jest podobna, a na przykład gmina Tykocin, no to jest no...

S2: Już coś innego.

S1: No, inna charakterystyka. Tamte tereny tak od dawna były nazywane włościańskie, dzisiaj już mało kto tam może rozumie z młodych, co to były włościańskie, ale no, dawniej to to istotne było... Małżeństwa czy coś to niemożliwe były praktycznie, z tamtych terenów z nami.

(WG1)

Widoczne są również granice niegdysiejszej państwowości i związanej z nią przynależności religijnej. Mieszkańcy Kobyliń-Borzym zwracają uwagę na brak innowierców w gminie, podkreślając, że kilka kilometrów na wschód bardzo gwałtownie rośnie odsetek osób wyznających wiarę prawosławną. Duże przywiązanie do Kościoła katolickiego jest w Kobyliń-Borzymach mocno zakorzenione, również ze względu na przekonanie, że gmina podtrzymuje wartości typowe dla Polski. Tutejsza parafia powstała na początku XV wieku, jednocześnie z osiedlaniem się mazowieckiego rycerstwa.

Ta wyobrażona wspólna historia, katolicyzm i obrzędowość doprowadziły do silnego poczucia odrębności wśród mieszkańców gminy. Z jednej strony umacnia to przekonanie o grupowej przynależności i potrzebie podtrzymywania „zaścianka” kultywującego tradycyjne obyczaje jako wspólnota pamięci. Zauważyliśmy jednak, że w tonie wypowiedzi rozmówców wybrzmiewa czasem doświadczenie marginalizacji i zapomnienia, wzmacniające poczucie obowiązku utrzymywania lokalnej specyfiki.

## ■ SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE

Pomimo deklarowanego przywiązania do lokalnej wspólnoty, poziom społecznego zaangażowania w gminie jest niski. W Kobylinie-Borzymach nie funkcjonują koła gospodyń wiejskich, zespoły sportowe, działalność OSP jest raczej marginalna. Mieszkańcy nie postrzegają siebie jako aktywnych podmiotów działających w obrębie wspólnoty, posiadających realny wpływ na jej kształt. Angażują się bardziej w inicjatywy zorganizowane odgórnie przez szkołę, parafię oraz urząd gminy. Są to najczęściej uroczystości religijne oraz wydarzenia związane z promowaniem wartości rodzinnych i narodowych. Mają one charakter jednodniowych imprez cyklicznych, organizowanych odgórnie z pomocą mieszkańców, takich jak „Dzień Rodziny” lub obchody Bożego Ciała. Nie istnieją zaś działania, które angażowałyby mieszkańców na przestrzeni czasu i wymagały od nich regularnej pracy i spotkań, przykładowo prowadzenie świetlicy bądź kół.

Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy może być niski poziom kapitału społecznego w gminie, który jest kluczowy dla procesów budowania społeczeństwa obywatelskiego. Najogólniej pojęcie to można scharakteryzować jako:

system samodzielnie zorganizowanych grup mediacyjnych, które są stosunkowo niezależne zarówno od władz publicznych jak i prywatnych jednostek produkcyjnych i reprodukcyjnych, to jest od firm i rodzin; potrafią toczyć debaty o zbiorowych działaniach, a także podejmować je w obronie lub w celu promowania swoich interesów i zamiłowań; nie starają się zastępować ani urzędników państwowych, ani prywatnych, nie biorą także na siebie odpowiedzialności za kierowanie państwem jako całością; zgadzają się działać na podstawie wcześniej ustalonych zasad dobrego wychowania, tj. z zachowaniem wzajemnego szacunku (Schmitter 1997, s. 240).

To klasyczne podejście opiera się na odróżnieniu społeczeństwa obywatelskiego od sfery państwowych czy kościelnych instytucji z jednej strony oraz indywidualnych interesów z drugiej.

Zauważalny jest brak tradycji, a co za tym idzie – wiedzy związanej z samoorganizacją. Co prawda, wśród rozmówców przewija się często motyw silnych więzi międzysąsiedzkich i wspólnych działań w czasach PRL-u, natomiast wydaje się, nie ujmując nic z realności tych więzi, że były one wymuszane bardziej przez strukturalne problemy wynikające z niedoborów ówczesnej gospodarki, niż pochodzące z chęci wspólnego działania. W tym sensie trudno rozważać solidarnościowe działania w starym systemie jako część struktury przygotowującej obywateli do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Wobec tego nie

można mówić ani o żadnej ciągłości, ani o jakimkolwiek zerwaniu, gdyż zarówno w poprzednim, jak i obecnym systemie trudno zaobserwować cechy, które jednoznacznie można by przyporządkować do koncepcji społeczeństwa obywatelskiego. Zmiana ustroju nie przyniosła również pozytywnych przemian, jeśli chodzi o kapitał społeczny. Niektórzy rozmówcy wyrażali przekonanie, że doświadczany przez mieszkańców wzrost nierówności ekonomicznych negatywnie wpływa na relacje międzyludzkie, prowadząc do braku zaufania i zwiększenia liczby relacji opartych na rywalizacji. Co prawda mieszkańcy przyznają, że standard ich życia znacznie się podniósł, lecz nie wpłynęło to pozytywnie na relacje społeczne.

Problemem, jaki od wielu lat dotyka gminę, jest dynamicznie zwiększające się wyludnienie. Można więc domniemywać, że brak inicjatywy może brać się z przekonania, że z owoców ich potencjalnych wspólnych działań nie będzie miał kto korzystać w przyszłości. Tym samym w społeczności utrwała się podział na biernych mieszkańców i aktywną elitę, który nie przyczynia się do zwiększania się wśród kobylinian świadomości uczestnictwa we wspólnych działaniach jako aktywny podmiot. W konsekwencji obserwujemy niski poziom samoorganizacji oraz zamykanie się w sferze prywatnej.

## ■ REKONSTRUKCJA POSTAW POLITYCZNYCH MIESZKAŃCÓW GMINY

Brak zinstytucjonalizowanych form wspólnotowego działania wynika, w opinii mieszkańców, przede wszystkim z efektywności prostych mechanizmów wspólnotowych, a także preferencji do działań prywatnych. Mieszkańcy są podzieleni, gdy chodzi o formalizowanie stosunków społecznych; część podkreśla dobrze prosperujące instytucje nieformalne, układ sąsiedzki, znajomości i wzajemności w gminie, podczas gdy (z reguły młodszy) rozmówcy wymieniają mały rozmiar gminy jako powód niskiej partycypacji formalnej. Podkreśla się jednak funkcjonowanie instytucji tego typu w przeszłości, zwłaszcza w okresie międzywojnia.

S1: Proszę Państwa ja porównuję czasy przedwojenne, aktywność przed wojną na naszym terenie, partii i różnych organizacji, była zdecydowanie większa niż dzisiaj. Na przykład Stronnictwo Narodowe, to to była potężna organizacja, oni mieli cały swój rytuał, stroje, prawda wszystko, sposób się witania... także wiadomo... poziom oświaty był zdecydowanie niższy, ale takie pewne formy działalności były zdecydowanie lepiej rozwinięte niż dzisiaj, także no, ja, w takich sprawach to ja postępu nie widzę, ale regres, zdecydowanie.  
(WG1)

Dzisiejszy brak potrzeby wspólnego działania i niechęć do udzielania się w sformalizowanych organizacjach sugeruje, że wśród mieszkańców upowszechniły się postawy antyinstytucjonalne. W rozmowie o sytuacji politycznej wybrzmiewa brak zaufania do struktur ingerujących w życie codzienne kobylian. Mieszkańcy mają złe zdanie o funkcjonowaniu aparatów państwa i instytucji ponadnarodowych. Panuje pogląd, że UE jest zagrożeniem dla konkurencyjności polskich płodów rolnych, źle rozporządza dotacjami, pod przykrywką realizuje inne interesy, niż deklarowane.

S3: Proszę Pana, o ile przy wejściu do Unii to była taka niepewność co to wyjdzie, to powiedzmy przez pierwsze lata, tam 5 może więcej lat, to był... szaf. Szał, bo mamy dopłaty. Ale obecnie, już ta akceptacja do Unii zaczyna spadać, bo... cenowo, maszyny, wszystkie produkty do produkcji rolnej mamy na poziomie Unii, tylko, że nie mamy dopłat na wysokości Unii. I z roku na rok już te dopłaty będą szły do dołu, w tej chwili. Więc już ten optymizm, ta akceptacja, ta furia zaczyna powolutku osiadać.

(WG 1)

Wywiad grupowy wyeksponował również zjawisko, które można nazwać „janusowym obliczem etatyzmu”. Analiza programów partyjnych oraz inne elementy rozmowy ujawniły ambiwalencję, jaka kryje się w tamtejszym stosunku do interwencji państwa w gospodarce.

Rozmówcy dostrzegają zalety w interwencjonistycznych funkcjach państwa, w zakresie zapewnienia dostępu do usług poprawiających standard życia, takie jak szybkie, skuteczne sądy czy też dostęp do opieki lekarskiej.

S4: No to w pierwszym punkcie, likwidacja składki zdrowotnej. No tak nie można zrobić w ten sposób, bo niektórych ludzi będzie stać na leczenie a innych nie.

(WG1)

Aparat państwowy jest postrzegany również jako możliwie najskuteczniejszy parasol ochronny przed zdarzeniami z zewnątrz. Mieszkańcy pochwalają dążenie do repolonizacji banków, umocnienia rodzimej waluty i tym samym większej autonomii Polaków na arenie międzynarodowej.

S1: No, pensja minimalna może przejść, moim zdaniem. Biorąc pod uwagę zarobki w Polsce i w krajach zachodnich.

(WG1)

Według mieszkańców, w kompetencji władzy reprezentującej interesy obywateli leży nie tyle kontrola społeczeństwa, co prawidłowa redystrybucja dóbr

i zapewnienie dogodnych warunków do funkcjonowania autonomicznej gospodarki narodowej.

Podejście antyetatystyczne łączy się częściowo z podejrzliwością wobec instytucji sprawujących władzę. Wśród mieszkańców panuje przekonanie o wrodzonej samodzielności Polaków. Władze powinny jedynie umożliwiać rozwój i chronić produkcję państwową przed naruszeniami ze strony organów takich jak UE.

S4: Oni potrafią stworzyć wolność gospodarczą, taką z prawdziwego zdarzenia. Nie sterowaną, przez Warszawę czy Brukselę, czy skądś. No pierwszą taką ustawą wolnościową, może się niektórzy nie zgodzą, ale to była Ustawa Wilczka. To znacie państwo, z historii, co się wtedy działo. Jaka ta przedsiębiorczość wtedy się uwolniła wśród Polaków. To się kręciło, ale tak małymi kroczkami się później tą wolność gospodarczą się zabierało.

(WG 1)

Leseferyzm łączy się jednak z ochraniającą rolą struktur państwowych, znosząc możliwość ingerencji przez organy centralne, Warszawę czy Brukselę.

Z krytyką spotykają się również programy socjalne, zwłaszcza 500+ i dopłaty bezpośrednie. Krytyka programu socjalnego partii rządzącej opiera się na kreowaniu złych wzorców (lenistwa, bezrobocia), postaw roszczeniowych i braku skuteczności w realizowaniu założonych celów.

S5: No ja to bym może nie wszystkim dała to 500+, żeby był pułap jakiś i żeby widziała, że coś robią i się starają, tak? A nie tylko przyjąć.

(WG 1)

Niepewność w stosunku do innych form pomocy, takich jak program Mieszkanie dla Młodych, wyraża się w przekonaniu, że skomplikowane procedury biurokratyczne prowadzą do nadużyć i lobbingu.

Zauważyć trzeba, że większość z mieszkańców zaangażowanych politycznie poprawnie rozpoznaje szanse i zagrożenia wiążące się ze zmianami w polityce krajowej. Gdy idzie o sprawy międzynarodowe, to ich osąd bywa przyćmiony przez podejrzliwość i przeświadczenie o działaniu różnorodnych sił na niekorzyść kraju.

## ■ RÓŻNICE I PODOBIENSTWA MIĘDZYPOKOLENIOWE

Podczas naszych rozmów z mieszkańcami gminy powszechna była opinia, że na wsi zostają przede wszystkim przedstawiciele młodego pokolenia, których poglądy są zbieżne z wizją świata pokolenia „ojców”. W ten sposób transmisja

postaw dokonuje się niejako naturalnie, zgodnie z mechanizmem opisanym przez Edwarda Shilsa w następujący sposób:

Przyjmowanie poglądów dziedziczonych po przeszłości można w znacznej mierze przypisać po prostu ich powszechnej obecności, ich masowej akceptacji przez inne osoby, utrudniającej młodemu pokoleniu wybór poglądów alternatywnych. W każdej sytuacji, w której mamy do czynienia z masową akceptacją występujących od dawna poglądów, ten rodzaj recepcji – nazywany przez nas recepcją konsensusową – jest zapewne najpoważniejszym czynnikiem akceptacji poglądów i norm, przestrzeganych przez poprzednie pokolenia i zalecanych młodzieży przez starszych jako tradycja (Shils 1984: 43).

Ponadto do gminy wracają młodzi, którzy nie przekonali się do miejskiego stylu życia bądź podjęli tę decyzję ze względów ekonomicznych. Postawy pokolenia dzisiejszych 25–35-latków są często determinowane przez tradycyjne wychowanie, jakie otrzymali w domach. Podczas wywiadu zadaliśmy pytanie o to, które wartości są według nich ważne i warte podtrzymywania.

Wartością jednoznacznie afirmowaną przez naszych rozmówców jest ziemia, traktowana jako symbol stabilności. Prywatne rolnictwo w gminie jest kontynuowane przez kolejne pokolenia. Tradycji tej nie naruszyła nawet przeprowadzana w czasach komunizmu kolektywizacja, która na tym terenie całkowicie się nie powiodła. Wraz z przejściem gospodarstw przez pokolenie „synów” zmienił się jednak etos pracy. Zastój technologiczny w rolnictwie spowodował, że pokolenie „ojców” przywiązane jest do tradycyjnych metod uprawy roli, która, jak uważają młodzi, jest sensem życia pokolenia ich rodziców. Stąd może brać się niechęć do nowoczesnych rozwiązań i wiara w wartość ciężkiej pracy per se. Nowe technologie, mające ułatwić gospodarowanie, ich nie przekonują, co różnicuje obie generacje mieszkańców gminy. Młodsze pokolenie cechuje bardziej utylitarne podejście.

M1: Na wszystko człowiek znajdzie czas. Tak jak starsze pokolenie, tylko praca, praca, praca i więcej ich nie obchodziło, a u nas jest takie podejście, że to nie my żyjemy dla krów, tylko krowy dla nas. Prawda? [...] Coś też dla siebie. Jak człowiek mieszka na wsi, to nie znaczy, że musi harować od rana do nocy...

(WG 2)

Jednym z czynników mniejszej otwartości na zmianę wśród starszego pokolenia może też być swoiste wykluczenie starszych mieszkańców gminy, wynikające z nieznamomości nowych technologii. Młodzi ludzie mają podobne podejście do świata, lecz perspektywa, z jakiej na niego patrzą, jest szersza. Nie ograniczają się do gazet czy telewizji. Korzystają swobodnie z treści

internetowych, w obrębie których, z racji pluralizmu komunikacyjnego, mają dowolność w wyborze źródeł informacji. Nowe technologie sprawiają, że „świat”, w którym żyją młodzi, nie ogranicza się jedynie do terenu gminy czy powiatu. Młodzi kończą studia, często podejmują pracę poza rolnictwem, traktując rodzinną wieś raczej jako sypialnię niż miejsce pracy. Ci, dla których ziemia pozostaje źródłem utrzymania, inwestują w nowe technologie, które nie tylko ułatwiają pracę, ale są też są alternatywą dla tradycyjnych rozwiązań. Otwartość na zmiany przejawia się w chęci dalszego samorozwoju i aspiracjach wykraczających poza ramy gospodarstwa.

Nie oznacza to jednak odejścia od myślenia konserwatywnego. Wartości i normy kultywowane w gminie są widoczne również u młodego pokolenia mieszkańców. Według naszych rozmówców, najważniejszą kultywowaną w Kobylinie-Borzymach normą jest tradycyjny model rodziny. Niemal od razu po zapytaniu o przekazywane wartości stwierdzono, że „na pewno w związku ma być kobieta i mężczyzna”. Uczestnicy wywiadu odnoszą się do przemian obyczajowych w sposób wyjątkowo negatywny. Według nich legalizacja małżeństw jedнопłciowych oraz adopcja dzieci przez osoby nieheteroseksualne są nie do zaakceptowania. Oburzenie budzi w szczególności drugi postulat:

M2: No oczywiście, takie osoby mogą myśleć, że mają do tego prawo, tak, ale to jest nie do pomyślenia, po prostu, żeby coś takiego w ogóle istniało.  
(WG 2)

Reakcja ta pokazuje, że wśród „młodych” przywiązanie do „tradycyjnego” modelu rodziny jest silnie zinternalizowane.

W trakcie wywiadu poruszono również temat uchodźców. Początkowo zastrzegano się, że „to ich [kobylianin – przyp. autor] nie dotyczy”, lecz spekulacja na temat zakwaterowania uchodźców w okolicy wzbudziła niechęć. Rozmówcy stwierdzili, że gdyby istniały plany ulokowania ich w okolicy, doszłoby do protestów przeciwko tej decyzji. Powołano się na przykład mieszkańców w Białymstoku Czaczenów, kojarzonych wśród rozmówców z przemocą, a także przywoływano przykład niemiecki, gdy kanclerz Angela Merkel „zaprosiła” do Niemiec migrantów z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Według uczestników wywiadu skończyło się to wzrostem przestępczości, gwałtami, zamachami itd. i dlatego nie chcą powtórzyć błędów Zachodu.

Elementem łączącym zarówno młodszych, jak i starszych mieszkańców gminy jest ich przywiązanie do Kościoła. W obu grupach gmina została opisana jako głęboko religijna. U młodych nie czuć wrogości wobec innych religii, jeśli ktoś został wychowany jako innowierca. Niesmak budzi w nich konwersja, porównywana do zdrady i akceptowana mniej od ateizmu. Młodzi szanują niedzielę jako „dzień

święty”, przeznaczony na modlitwę, lecz w przeciwieństwie do starszych nie odczuwają potrzeby ciągłego praktykowania tego obyczaju. Jedna z ankietowanych przyznała, że miejski tryb życia spowodował, że uczęszczała na mszę w dniu powszednim. Rozmówcy przyznają, że ich wybory polityczne wiążą się z religijnymi, lecz według nich nie wynika to z kościelnej indoktrynacji. Spytani o rolę księdza w procesie podejmowania decyzji wyborczej, jednoznacznie stwierdzili, że jest wyłącznie autorytetem duchowym, a nie politycznym. Nie agituje za konkretną partią, tylko za spełnieniem obywatelskiego obowiązku przez udział w wyborach. Biorąc pod uwagę, że w tej gminie dominuje poparcie wobec jednej partii, obie rzeczy się ze sobą łączą, lecz nasi rozmówcy tego nie dostrzegali.

Podobnie jak starsze pokolenie, młodzi mieszkańcy Kobyлина-Borzym przejawiają nieufność w stosunku do interwencji państwowej w rynek. Są jednak bardziej entuzjastycznie nastawieni do dopłat bezpośrednich. Jeden z uczestników wywiadu oświadczył, że w zaprezentowanym programie PiS podoba mu się wszystko, chciał jedynie dorzucić rozszerzenie programu 500+ na pierwsze dziecko. Argumentował, że młodzi powinni mieć właśnie takie wsparcie finansowe od państwa.

Pomimo wspólnego podejścia ekonomicznego, widoczne są jednak znaczące różnice w sferze zaangażowania politycznego. Nasi młodszy rozmówcy przyznali, że nie są zainteresowani polityką w stopniu większym niż pozyskiwanie informacji o aktualnej sytuacji w Polsce i na świecie. W oczach młodych starsi mieszkańcy traktują swoje sympatie partyjne niemalże „dogmatycznie”. Ujawnia się to w szczególności w trakcie trwania wyborów samorządowych, kiedy to starsi głosują na partie, a młodzi raczej na lokalne komitety, reprezentowane przez ludzi, których znają.

M3: Ja miałam przyjemność zasiadać w komisji wyborczej, i na przykład zdarzały się takie zachowania właśnie osób starszych, gdzie brały kartę do głosowania, szły i od razu było tak „gdzie jest PiS? gdzie jest PiS? gdzie jest PiS? [...] I automatycznie tak... nie czytając nazwisk, tylko gdzie jest PiS.

(WG 2)

Młodsze pokolenie zwróciło również uwagę na potrzebę zmian w prowadzeniu polityki lokalnej w gminie. Na zebraniach mających wyłonić sołtysa frekwencja jest bardzo niska. Jeden z naszych rozmówców zauważył, że za poprzedniej kadencji na 42 wsie w gminie przypadało jedynie 22 sołtysów. Młodzi kobylinianie akcentują presję, z jaką wiąże się aktywność polityczna. Sołtys odpowiedzialny jest za zbieranie podatków a także kontakty z proboszczem i organizację wydarzeń, takich jak dożynki czy obchody Bożego Ciała.

Młodzi mieszkańcy gminy Kobylin-Borzymy mają więc konserwatywne spojrzenie na obyczajowość. Utożsamiają się z tradycyjnym modelem rodziny, wiarą



katolicką oraz podtrzymują rodzinne przywiązanie do ziemi. Wierzą w prywatną własność, polską samodzielność i przedsiębiorczość, choć w niektórych przypadkach (banki, wielkie przedsiębiorstwa) akceptują własność państwową.

## ■ LIDERZY O WARTOŚCIACH MIESZKAŃCÓW

Jednym ze sposobów badania dominujących w danej społeczności postaw politycznych jest uznanie lokalnych liderów za ideologów, którzy wpływają na postawy mieszkańców i zarazem adekwatnie je artykułują. Prosiłiśmy więc naszych rozmówców zaliczonych do tego grona (np. wójt, dyrektor szkoły, dyrektor Banku Spółdzielczego, radny gminy) o scharakteryzowanie ich społeczności w kategoriach wartości. Jedną z głównych wartości, na którą zwracali uwagę liderzy gminy, było przywiązanie do rodziny. Ich zdaniem rodzina jest odpowiedzialna szczególnie za reprodukcję tych konkretnych wartości, które są uznawane za wiodące przez starsze pokolenie.

Pomimo bardzo istotnej wartości, jaką jest dla mieszkańców rodzina, widoczna jest również obawa o negatywne zmiany, które może nieść za sobą podejście do życia obserwowane wśród najmłodszego pokolenia. Zauważają oni, że młodzi ludzie są mniej zżyci z lokalną społecznością i coraz rzadziej wchodzi w związki małżeńskie. Jak powiedział jeden z liderów:

L1: Młodzież dzisiaj tu tak jak mówiłem, nie żenią się, samotni – dużo jest albo panny, albo kawalerowie starsi, no i robi się słaba przyszość.

Jako potencjalne zagrożenie dla tradycyjnych wartości rodzinnych wymieniany był również powszechny dostęp do różnorodnych treści w Internecie. Zdaniem rozmówców mogą one w niepożądany sposób zmienić stosunek młodego pokolenia do rzeczywistości, co jeden z liderów przedstawił następująco:

L2: Ci, co mają po 5 lat to nie wiem, jak oni będą się zachowywać. Bo to już Facebook, i wszystko już im tak w głowie namiesza, że to już inna mentalność się zrobi.

Zauważył on również, że młodzi mieszkańcy gminy nie mają tak dużych oporów przy dzieleniu się informacją o głosowaniu na partię niepopieraną przez większość społeczności:

L2: No bo u nas to, raczej młodzi to się nie wstydzą, ale starsi to by się wstydzili gdzieś powiedzieć w towarzystwie, że ja głosuję no na przykład tam na Platformę, czy na coś, prawda?

Może to świadczyć o stopniowym osłabianiu się grupowego konformizmu, jednak równie prawdopodobne jest to, że deklarowane postawy nie są jeszcze w najmłodszym pokoleniu ukształtowane, a proces internalizacji wartości grupy jeszcze się u nich nie zakończył.

Za wysoce istotną dla mieszkańców uznawana była również wiara, która, podobnie jak rodzina, jest wartością charakterystyczną dla obszarów wiejskich. Liderzy podkreślają, że tutejsza kultura lokalna jest mocno oparta na tradycji chrześcijańskiej. Zdaniem jednego z liderów instytucja Kościoła przechodzi przez załamania wiary, trudne okresy, problemy wizerunkowe, jednak wszystkie negatywne aspekty są zredukowane przez fakt, że Kościół spaja mieszkańców. Przyznał, że to właśnie Kościół katolicki jest gwarantem utrzymania tożsamości kulturowej. Jak sam mówił, szczególnie ważne jest to w trudnych dla Polski czasach:

L3: U nas jakby nie było, no, mi się wydaje, brak tego spoiwa, którym teraz jest Kościół, no czarno bym to widział.

W wypowiedziach liderów bardzo wyraźnie daje się odczuć, że wysoce istotna jest rola Kościoła jako instytucji, która zapewnia reprodukcję kluczowych dla mieszkańców wartości. Jeden z rozmówców zwrócił uwagę na fakt, że w przeszłości w parafii pojawiali się czasem księża, którzy nie cieszyli się sympatią wiernych, jednak nie wpływało to negatywnie na postrzeganie Kościoła jako wspólnoty. Kościół inicjuje działania, w które miejscowi potrafią się zaangażować, pracując na rzecz dobra wspólnoty. Jeden z liderów zwrócił uwagę na to, że w odniesieniu do uczestnictwa w życiu Kościoła widoczna jest duża presja społeczna – zatem postawa odwrotna do pożądaney w społeczności może wiązać się z ostracyzmem. Z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, że nieformalny przymus uczestnictwa w praktykach religijnych sprzyja postawom konformistycznym.

Istotnym elementem tożsamości jest poczucie zakorzenienia. Liderzy wskazywali, że żyjąc w Kobylinie-Borzymach, po prostu czują, że są u siebie. Symboliczna wartość kobylińskiej ziemi jest bardzo duża. Nazywana jest przez mieszkańców „ojcowizną”, „małą ojczyzną”. Jeden z liderów, aby podkreślić ciągłość i zasiedlenie odwołał się aż do czasów zasiedlenia tych ziem:

L2: Nasze tereny zostały zasiedlone przez rycerstwo z Mazowsza głównie. No i każdy dostał podobną działkę, ziemię 200 hektarów, no tak orientacyjnie oczywiście mówię.

Mit stanowy oraz dysponowanie podobnym arealem mogły mieć duży wpływ na ukształtowanie się poczucia równości między mieszkańcami i na ich zgodne życie. Ten sam rozmówca podkreślił też, że tutejsza ludność nigdy nie była zmuszona do migrowania na inne obszary – wiele rodów mieszka tu nieprzerwanie od kilkuset lat.

Ziemia w Kobylinie-Borzymach jest droga, a gospodarujący nią mieszkańcy niechętnie wystawiają ją na sprzedaż. Nawet przedsiębiorstwa proponujące duże pieniądze spotkały się z odmową ze strony mieszkańców, jak zauważa jeden z liderów:

L1: Tu jest straszne przywiązanie, tu nie ma wolnej ziemi kawałka [...], ludzie przywiązani, ojcowizna jeszcze została – moje to nie rusz. No i ja nie sprzedam albo sprzedam za tyle, że ty nie zapłacisz, bo tak drogo – no i tak to wygląda.

Kobylinianie określają samych siebie jako stosunkowo jednorodni, co odnosi się do podobnego podejścia do życia i polityki. Według liderów, mieszkańcy są przekonani o jednorodności swoich poglądów, co szczególnie dobrze widać przy okazji głosowań. Wówczas często przekazują sobie oni informację o tym, na kogo oddali głos. Takie zachowanie stanowi przejaw głosowania kolektywnego, które zostało opisane przez Elihu Katza i Paula Lazarsfelda (1955). Według autorów postawy są w pewnym stopniu kształtowane przez liderów opinii – co odbywać się może np. w nieformalnych rozmowach między znajomymi, w kościele czy też w rodzinach. W żywej społeczności Kobylina-Borzym mieszkańcy, mówiąc głośno o swoich sympatiach politycznych, szczególnie na krótko przed otwarciem lokali wyborczych, mogą znacząco wpływać na decyzje innych głosujących. Jednocześnie nasi rozmówcy często zwracali uwagę na to, że nie znają osoby, która otwarcie przyznawałaby się do popierania innej opcji politycznej niż PiS lub kolejnych formacji ruchu narodowego. W małej, silnie zintegrowanej społeczności, osoby o odmiennych poglądach narażone są zatem na ostracyzm, ponieważ, wybierając inną opcję polityczną, sprzeciwiają się wartościom swojej grupy.

Bazując na wypowiedziach liderów, można dojść do wniosku, że wyżej wymienione wartości (rodzina, wiara, przywiązanie do ziemi) bezpośrednio warunkują określone poglądy polityczne. Konserwatywne wartości decydują o oddaniu głosu na partię sprzeciwiającą się m.in. sekularyzacji i małżeństwom jednopłciowym. W opinii liderów partia obecnie rządząca jest postrzegana jako ostoja „tradycyjnych wartości” – na co w dużej mierze wpływa jej związek z Kościołem.

## ■ PRÓBA REKONSTRUKCJI UOGÓLNIONEJ TOŻSAMOŚCI POLITYCZNEJ

Głównym celem tej części artykułu jest próba rekonstrukcji struktury uzasadnień poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości przedstawianej przez mieszkańców badanej przez nas gminy. Mamy tu więc do czynienia z badaniem myślenia politycznego, które za Januszem Reykowskim możemy definiować jako „opis procesów myślowych dotyczących określonej sfery życia społecznego – przedmiotów i zjawisk politycznych” (Reykowski 1999). W skrócie można je określić jako pytanie, jak badani myślą o przyczynach wyboru przez mieszkańców tej jednej partii politycznej – PiS. Wypowiedzi te stanowią formę prywatnych teorii zjawisk politycznych.

Z wypowiedzi mieszkańców wynika, że nie darzą szacunkiem partii politycznych jako takich. Formułowali oni negatywne sądy na temat partii, pomimo braku pytań, które mogłyby wywołać tę reakcję. Dotyczy to również PiS-u. W przeprowadzonych wywiadach sporadycznie natrafialiśmy na określanie siebie w kategoriach wyborców PiS-u.

Jednocześnie w wypowiedziach badanych pojawia się przekonanie o braku alternatyw politycznych dla Prawa i Sprawiedliwości. PiS nie jest postrzegany jako partia idealna, lecz zyskuje poparcie z braku partii, która lepiej wpisywałaby się w model preferencji politycznych mieszkańców. Wydaje się zatem, że trudno mówić tu o identyfikacji partyjnej, którą za Sörenem Holmbergiem możemy definiować w następujący sposób:

Identyfikacja partyjna powinna być więzią stałą najlepiej trwająca całe życie podlegającą zmianie jedynie w wyjątkowych okolicznościach takich jak wybory o przełomowym znaczeniu względnie zmiana wzorca współzawodnictwa (Holmberg 2010).

U naszych badanych brakuje bowiem rozszerzenia struktury swojego ego o poczucie silnej więzi z partią. Oczywiście tłumaczyć to można ogólną niechęcią do identyfikowania się z określoną partią. Same partie polityczne przodują zwykle w badaniach CBOS-u dotyczących nieufności Polaków względem instytucji.

Identyfikacja polityczna w przypadku badanej społeczności może przebiegać w innym kierunku. Z analizy wyłania się obraz lokalnej społeczności jako wspólnoty o poglądach prawicowych, odpowiadających potocznemu wyobrażeniu prawicowości. Chodzi tu w szczególności o porządkowanie świata politycznego, wytworzenie pewnych struktur poznawczych, przez które następnie filtrowane są otrzymywane informacje. W wywiadach nie przysiliśmy wprost

o zdefiniowanie prawicowości, jednak z wypowiedzi wyłaniają się takie jej cechy, jak: związek z Kościołem katolickim, zachowanie tradycyjnego modelu rodziny oraz dbanie o interes narodowy.

Pierwszą kategorią uzasadnień, którą poddamy naszej uwadze, są uzasadnienia, które określiliśmy mianem „PiS jest taki jak my”. Program i działania PiS-u wyrażają cechy, które są bliskie stylowi życia oraz systemowi wartości mieszkańców.

Kluczowym wydaje się wątek dostrzeganych bliskich związków PiS-u z Kościołem. Kościół jest miejscem, w którym manifestuje się społeczeństwo obywatelskie w gminie.

R1: Trudno powiedzieć, ale tutaj partie, które są z Kościołem związane, to będą jeszcze dłuższy czas ten wynik utrzymywać wysoki, bo po prostu jest zaufanie do Kościoła. Może trzeba też podkreślić, że Kościół też się angażuje w życie parafii, więc to widać.

R2: Tak bo oni z Kościołem i z Bogiem i z wszystkim.

Następnie, deklarowane przez PiS przywiązanie do tradycji. Zwłaszcza tradycyjna rodzina, przedstawiana w opozycji do związków jednopłciowych, stanowi osłonę przed demoralizacją społeczeństwa. Ze względu na przekonanie, że działacze PiS-u podzielają wartości wyznawane w gminie, są postrzegani jako ci, którzy są bliżej obywateli.

R3: Ten PiS no dla nas kojarzy się z tradycją, podtrzymywaniem rodziny. Bez tych wybryków różnych.[...] No tak, uważam że tak. Bo tutaj to takie tradycyjne, normalne rodziny mieszkają, bez konfliktów. U nas w miejscowości nie ma takich rodzin.

Uzasadnienia z tej kategorii krążyły wokół pewnej wizji życia i podstaw systemu wartości. Kościół i tradycja są filarami, na których mieszkańcy budują swoją tożsamość i tego samego oczekują od polityków.

Niektóre osoby na listach PiS otrzymują głosy, ponieważ wywodzą się z tych stron. Przypisuje im się lepszą znajomość lokalnych problemów (z negatywnymi reakcjami spotyka się obsadzanie list wyborczych ludźmi, którzy nie mają związku z regionem). Realna, lokalna współpraca jest tym, na co jest zapotrzebowanie u mieszkańców gminy. W świadomości mieszkańców istnieje bowiem przekonanie, że nie są oni specjalnie ważni dla polityków poza okresem wyborów.

Inny rodzaj uzasadnień koncentruje się na działaniach PiS-u na rzecz Polski na arenie międzynarodowej. Ten typ uzasadnienia zawiera się w haśle: „PiS dba

o interesy Polski”. W oczach badanych Polska odzyskała po dojściu PiS-u do władzy możliwość bronięcia swoich interesów na arenie międzynarodowej, czego jednym z przykładów jest sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców.

R4: [...] Bo nie wiem jakby się to skończyło, jakby Platforma rządziło, prawda? Nie wyobrażam sobie, żeby tutaj na przykład no do mojej miejscowości, prawda? No przyjechali, nie wiem, przybyło nagle z 200 imigrantów, jeśli mieszkańców jest tylko, no nie wyobrażam sobie życia takiego.

Dzięki mocnej pozycji w stosunku do innych państw, Polska będzie w stanie wyrazić swój sprzeciw wobec presji, w szczególności ze strony Unii Europejskiej. W ramach interesu narodowego mieści się również zapewnienie homogeniczności społeczeństwa polskiego. Działania PiS-u na arenie międzynarodowej wydają się być postrzegane w kategoriach sloganu „wstawania Polski z kolan” używanego przez PiS w czasie kampanii w 2015 roku. Tym samym możemy przejść do grupy uzasadnień, które można ująć w kategoriach „PiS naprawia Polskę po rządach PO”. Tym, co przemawia za popieraniem PiS-u, jest rozliczanie afer z okresów rządu PO oraz powstrzymanie procesów, które w odbiorze mieszkańców były niszczące dla państwowości. Mieszkańcy zwracali wręcz czasem uwagę, że rozliczenia przebiegają zbyt wolno i wydają się zbyt mało zdecydowane. Obszarami działań, w których najbardziej docenia się działalność Prawa i Sprawiedliwości, jest naprawa sądownictwa oraz uszczelnienie systemu podatkowego. Mieszkańcy nie wskazywali jednak, by do pogorszenia się działania wymiaru sprawiedliwości doszło akurat za rządów PO-PSL. Jego niesprawność była raczej długo trwającą bolączką, która została rozwiązana przez Prawo i Sprawiedliwość.

R5: No zdecydowana większość podziela politykę i zdanie PiS. No nie wiem, to sądownictwo, może to od wieków tak się kojarzyło, ci adwokaci, sędziowie, że to złodzieje, prawda [...] Ale to takie no komunistyczne jakby korzenie tej kasty, że tak powiem.

Uzasadnienia przedstawione w punkcie powyżej należy traktować inaczej od ostatniej ich kategorii, a mianowicie „Skutecznej polityki, która daje nadzieję na poprawę”. Zauważmy bowiem, że uzasadnienia z poprzedniej kategorii odnosiły się do naprawy polskiego państwa, z kolei teraz interesują nas uzasadnienia odnoszące się do pewnej wizji i realizacji polityki modernizującej Polskę – do tego, co PiS dał Polakom „extra” ponad normalność, jakiej mają prawo oczekiwać.

R6: To znaczy po prostu na wsi zaczyna się stabilizować – i ze sprzedażą i te drogi coś się robi, jakieś te pieniądze zaczęły spływać na tą wieś. No trochę ze zdrowiem, ze szpitalami się poprawia, bo teraz szpital nam remontują i nowe oddziały i sprzęt zaczyna się kupować. Tak ogólnie trochę pieniędzy na tą wieś spłynęło – widać to po tych drogach nawet (...) wszystko mamy tu zwodociągowane, no tam trochę wcześniej, ale to jedno z drugiego się robi – to jest dla nas na wsi już trochę lepiej.

Widoczne jest podkreślanie tego, że PiS przed wyborami złożył pewne obietnice programowe i te obietnice zostały zrealizowane. Uznanie cieszą się programy socjalne, w tym sztandarowy program kampanii wyborczej 2015 roku – Rodzina 500 plus. Respondenci dostrzegali również inne formy pomocy. Dość często przywoływaną formą pomocy była również tzw. trzynasta emerytura.

Zmiany, jakie zachodzą, napawały naszych respondentów optymizmem. Rozmówcy zauważają inwestycje, jakie miały miejsce w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wieś, w opinii badanych, przestała być miejscem, gdzie nie opłaca się lokować pieniędzy, a krok w kierunku państwa opiekuńczego także odpowiada ich oczekiwaniom. Uzasadnienie znajduje to chociażby w fakcie, że mieszkańcy sami postrzegają siebie w kategoriach „biedniejszych krewnych” względem mieszkańców Polski Zachodniej czy mieszkańców innych państw Unii Europejskiej. Rządy Prawa i Sprawiedliwości stanowią dla nich szansę na zmniejszenie tych różnic.

Częstość z jaką występowały dane typy uzasadnień, choć nie jest to analiza o charakterze ilościowym, jest niemniej ważna niż same sposoby uzasadniania wyborów. Należy wskazać, że bardzo często podawanymi odpowiedziami na pytania wprost o poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości były odpowiedzi z kategorii „Skuteczna polityka, która daje nadzieję na poprawę”. Stoi za tym przede wszystkim to, że uzasadnienia wynikają z obserwacji bieżącej polityki i są podsuwane mieszkańcom przez media na co dzień. Wskazuje to na działanie heurystyki dostępności, o której pisał Daniel Kahneman (2012). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyjaśnień z kategorii „PiS naprawia Polskę po rządach PO”. Pozostałe kategorie pojawiały się raczej przy okazji pytań o szeroko rozumiany klimat polityczny. Umieszczenie to wydaje się nie bez znaczenia. Reykowski wskazywał, że:

skłonność do dawania gotowych odpowiedzi odzwierciedlających dominującą wątki publicznego dyskursu zwiększa się w warunkach presji czasowej [...], w sytuacjach mniej lub bardziej publicznych [...], wobec pewnego audytorium czy też wobec nieznannej osoby reprezentującej instytucje publiczną np. wobec ankietera (Reykowski 1999).

Wskazuje to ponadto, że te uzasadnienia są właściwe dla mieszkańców, jednak najprawdopodobniej nie zostały one nigdy głośno wyartykułowane w kontekście politycznym.

## ■ WNIOSKI

W niniejszym artykule staraliśmy się wyjaśnić fenomen trwałości poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości oraz jego prekursorów w gminie Kobylin-Borzymy w świetle czynników strukturalnych oraz przeprowadzonej analizy jakościowej. Zebrany materiał empiryczny pozwolił na rekonstrukcję mechanizmów międzypokoleniowej transmisji postaw kultywowanych w gminie, które mogą mieć faktyczny wpływ na kształtowanie się specyficznego dla tego regionu klimatu politycznego.

W świetle zgromadzonych danych statystycznych oraz przeprowadzonych wywiadów zaobserwowaliśmy, że w organizacji życia społecznego gminy Kobylin-Borzymy dominuje – posługując się klasyczną typologią Ferdinanda Tönniesa – wspólnota nad stowarzyszeniem. Gmina funkcjonuje w oparciu o zasady definiowane przez niemieckiego socjologa jako wspólnota ducha, krwi i terytorium (Tönnies 2008: 34). Preferowane są więzi osobiste i emocjonalne, zamiast organizowania się na rzecz konkretnego celu.

Przeświadczenie o *długim trwaniu* wspólnoty, szacunek do tradycji i duma ze szlacheckich korzeni pomagają utrzymać jej spójność oraz legitymizują decyzje grupowe. Jedność ma dla nich bardzo duże znaczenie, gdyż przywiązują wagę do tradycyjnego układu społecznego. Utrzymanie ścisłych więzi wspólnotowych powoduje również, że mieszkańcy są przekonani o powszechnym podzieleniu wartości wyznawanych przez członków społeczności. Postrzegają siebie jako ludzi wiernych tradycyjnym wartościom i posiadających trwałe preferencje polityczne (prawicowe), które są przekazywane międzypokoleniowo. Rozumienie prawicowości w tej gminie konstytuuje się na takich wartościach, jak wiara katolicka, naród oraz tradycyjny model rodziny. I choć są one w dużej mierze bardzo ogólne i nie dotyczą jedynie mieszkańców Kobylina-Borzym, w tej gminie stały się wyznacznikiem normalności. Poprzez ich celebrowanie ukonstytuowały się w formie kodu normatywnego, przestrzegane przez wszystkich mieszkańców. Mieszkańcy badanej gminy utożsamiają się bardziej z uogólnioną wizją prawicowości wynikającą z kultywowanych przez nich wartości niż z partią PiS. Poparciem dla tej obserwacji może być fakt głosowania w tym regionie na partie powszechnie kojarzone z konserwatywną prawicą jeszcze przed powstaniem Prawa i Sprawiedliwości. Należy wskazać, że w próbach



uzasadnień badanych wybija się przeświadczenie o istnieniu lokalnego klimatu politycznego.

Warto zauważyć, że choć różne kategorie uzasadnień wymienianych przez mieszkańców dobrze pokazują nam sposoby myślenia politycznego, to nie wszystkie z nich będą mogły służyć wyjaśnieniu trwałości postaw w tym regionie. Kategorie takie jak „PiS naprawia Polskę po rządach PO” oraz „Skuteczna polityka, która daje nadzieję na poprawę” mogą co najwyżej tłumaczyć ostatecznie rewelacyjne wyniki PiS-u w wyborach parlamentarnych. O wiele lepiej wyjaśnieniu trwałości poparcia służą kategorie „PiS jest taki jak my” oraz „PiS dba o interes Polski”. W wywiadach często pojawiały się wypowiedzi sugerujące, że głosowanie na PiS czy inną partię popieraną przez ogół mieszkańców gminy jest rozsądne lub oczywiste. Przeświadczenie, że wszyscy w społeczności głosują tak samo, ponieważ leży to w interesie wspólnoty i jest jedynym dobrym wyborem, jest wśród mieszkańców bardzo widoczne. Te rozważania prowadzą nas do wniosku, że o wiele większe znaczenie dla trwałości postaw w tym regionie ma umiejscowienie PiS-u na polityczno-światopoglądowej mapie Polski niż bieżąca polityka rządu. Decyzje wyborcze są determinowane przez czynniki kulturowe, a nie ekonomiczne. Gmina Kobylin-Borzymy, gdy idzie o jej tożsamość, przypomina tradycyjne wspólnoty, które nie zostały jeszcze wykorzenione przez rozwój gospodarki kapitalistycznej. Nie oznacza to, że ta gmina jest zacofana ekonomicznie. Zgodnie z tezą Karla Polanyi’ego, w takich wspólnotach kwestie kulturowe i obyczajowe dominowały nad gospodarczymi (Polanyi 2010: 56). Nie jest więc wielkim zaskoczeniem, że z pojęcia prawicowości jest wyłączona sfera ekonomiczna. Myślenie to wpisuje się raczej w schemat jednoosiowego układu, gdzie na lewym krańcu znajduje się liberalizm, a na prawym – konserwatyzm światopoglądowy. Nasi rozmówcy akceptują programy socjalne, ale się do nich nie przywiązują, gdyż wierzą, że są w stanie poradzić sobie sami. Z kolei przywiązanie do wartości wzmacniających wspólnotę na poziomie kultury jest dla nich warunkiem *nec plus ultra*. Gdyby PiS odrzucił programy socjalne, zapewne utrzymałby swoje poparcie. Jeśli stałby się partią antyklerykalną i kosmopolityczną, nie miałby czego szukać w tych okolicach.

## LITERATURA PRZYWOŁANA

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (2019), *Ogłoszenie nr 1 Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji z dnia 29 września 2010 r. w sprawie średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w poszczególnych województwach oraz średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w kraju w 2010 roku, oraz Ogłoszenie nr 1 Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji z dnia 17 września 2019 r. w sprawie średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w poszczególnych*

- województwach oraz średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w kraju w 2019 roku, <https://www.arimr.gov.pl/pomoc-krajowa/srednia-powierzchnia-gospodarstwa.html> (dostęp 30.06.2019).
- Aggarwal Charu C. (2015), *Outlier analysis*, New York: Springer.
- Bank Danych Lokalnych GUS (2019).
- Bartkowski Jerzy (2003), *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i ekonomiczne*, Warszawa: Żak.
- Balock Hubert M. (1975), *Statystyka dla socjologów*, tłum. Marek Tabin, Irena Topińska, Krzysztof Starzec, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2018), *O nieufności i zaufaniu*.
- Chlebowski Bronisław (red.), Sulimierski Filip (1895), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, tom XIV*, Warszawa: Druk „Wiek” Nowy-Świat, nr 61.
- Dejnarowicz Małgorzata (2015), *Wpływy Narodowej Demokracji w województwie białostockim. Elity i ich rola w tworzeniu politycznych struktur endeckich (1919–1939)*, „Dzieje najnowsze”, nr 47/1, s. 33–44.
- Geys Benny, Heyndels Bruno (2006), *Disentangling the effects of political fragmentation on voter turnout: the Flemish municipal elections*, „Economics & Politics”, nr 18/3, s. 367–387.
- Główny Urząd Statystyczny (2012), *Powszechny Spis Rolny 2010 – Pracujący w gospodarstwach rolnych*.
- Główny Urząd Statystyczny (2017), *Terytorialne zróżnicowanie jakości życia w Polsce w 2015 r.*, [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5486/25/1/1/terytorialne\\_zroznicowanie\\_jakosci\\_zycia\\_w\\_polsce\\_w\\_2015.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5486/25/1/1/terytorialne_zroznicowanie_jakosci_zycia_w_polsce_w_2015.pdf) (dostęp 12.04.2019).
- Holmberg Sören (2010), *Nowe spojrzenie na identyfikację partyjną*, w: Russel J. Dalton i Hans-Dieter Klingemann (red.), *Zachowania polityczne 2*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kahneman Daniel (2012), *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań: Media Rodzina.
- Katz Elihu, Lazarsfeld Paul F. (1955), *Personal Influence: The Part Played by People in the Flow of Mass Communications*, New York: Free Press.
- Laakso Markku, Taagepera Rein (1979), *Effective Number of Parties: A Measure with Applications to West Europe*, „Comparative Political Studies”, nr 12/1, s. 3–27.
- Państwowa Komisja Wyborcza (2015), *Głosowanie na listy kandydatów na posłów w ujęciu procentowym na poziomie gmin*, [https://parlament2015.pkw.gov.pl/355\\_Wyniki\\_Sejm\\_XLS](https://parlament2015.pkw.gov.pl/355_Wyniki_Sejm_XLS) (dostęp 24.02.2019).
- Polanyi Karl (2010), *Wielka transformacja*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Putnam Robert D. (2008), *Samotna gra w kręgle: upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Raciborski Jacek (1997), *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Rada Gminy Kobylin-Borzymy (2008), *Plan Rozwoju Lokalnego Gminy Kobylin-Borzymy na lata 208–2015*, Uchwała Rady Gminy Kobylin-Borzymy z dnia 30.04.2008.
- Rafałowski Wojciech (2017), *Opisywanie i wyjaśnianie systemu partyjnego*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

- Reykowski Janusz (1999), *Myślenie polityczne*, w: Krystyna Skarżyńska (red.), *Psychologia polityczna*, Poznań: Zysk i S-ka.
- Schmitter Philippe C. (1997), *Civil Society East and West*, w: Larry Diamond, Marc F. Plattner, Yun-han Chu, Hung-mao Tien (red.), *Consolidating the Third Wave Democracies. Themes and Perspectives*, Baltimore: The Johns Hopkins University Press.
- Shils Edward (1984), *Tradycja*, w: Joanna Kurczewska, Jerzy Szacki (wybór), *Tradycja i nowoczesność*, Warszawa: Czytelnik.
- Tönnies Ferdinand (2008), *Wspólnota i stowarzyszenie: Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Urząd Statystyczny w Białymstoku (2010), *Powszechny Spis Rolny 2010*, dane dla województwa podlaskiego.

Antonina Baczyńska, Daniel Jakubowski, Michał Wilkowiecki, Piotr Kopyta, Witold Chyło, Mateusz Wojda, Nikodem Grzegdała, Krystian Pakuła, Łukasz Luczek

#### KOBYLIN-BORZYMY: THE MECHANISMS OF INHERITING POLITICAL ATTITUDES IN A LOCAL COMMUNITY

The article presents some results of a field study of intergenerational mechanisms of transmission of political attitudes in a rural community of Kobylin-Borzymy located in the Podlasie region in northeastern Poland. Using quantitative and qualitative methods researchers analyse factors underlying the extremely high and stable electoral results of the right-wing parties in this community. The data collected during extensive qualitative interviews have been analysed in the broad context of socio-economical preconditions characteristic for this community. The authors come to the conclusion that the influence of Roman Catholicism and regional traditions are the key factors explaining attitudes and behaviour of members of the community. Values and practices related to both elements serve as an intermediate factor in sustaining the political climate in a long term and determine the decisions of the electorate.

**Słowa kluczowe:** tradycje polityczne; tożsamości polityczne; transmisja wartości; socjologia wsi; lokalna wspólnota

**Keywords:** political tradition; political identity; transmission of values; rural sociology; local community

## ■ ANEKS

**Tabela 1.** Wyniki głosowania na wybrane partie w gminie Kobylin-Borzymy, w wyborach do Sejmu w latach 2005–2019

Rok	2005	2007	2011	2015	2019
<b>Liga Polskich Rodzin</b>	23,67%	2,50%	nd.	nd.	nd.
<b>Prawo i Sprawiedliwość</b>	34,65%	77,50%	77,26%	85,43%	87,95%
<b>Platforma Obywatelska<sup>a</sup></b>	1,43%	5,54%	6,33%	2,68%	1,45%
<b>Polskie Stronnictwo Ludowe</b>	8,61%	9,19%	10,33%	2,32%	3,75%
<b>Samoobrona</b>	24,82%	2,97%	0,40%	1,01%	nd.
<b>Inne ugrupowania</b>	6,82%	2,30%	5,68%	8,56%	6,85%

<sup>a</sup> W wyborach 2019 roku jako Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni.  
*Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych Państwowej Komisji Wyborczej poświęconych danym wyborom, dostępnych pod adresem [https://pkw.gov.pl/315\\_Wybory\\_do\\_Sejmu\\_i\\_do\\_Senatu](https://pkw.gov.pl/315_Wybory_do_Sejmu_i_do_Senatu) (dostęp: 23.12.2019).*

**Tabela 2.** Statystyki opisowe zmiennych opisujących empiryczną i przewidywaną przez model efektywną liczbą partii

Zmienna	Średnia	Odch. Std.	Min	Max
<i>ENP_LT empiryczne</i>	3,867	0,966	1,364	6,373
<i>ENP_LT przewidywane</i>	3,867	0,704	1,549	5,835
<i>reszty modelu</i>	0,000	0,661	-2,095	2,379

*Źródło: opracowanie własne.*

**Tabela 3.** Różnica między empiryczną a przewidywaną efektywną liczbą partii w gminach powiatu wysokomazowieckiego

Gmina	Empiryczna efektywna liczba partii	Przewidywana efektywna liczba partii	Reszta
m. Wysokie Mazowieckie	2,903	3,903	-1,001
gm. Ciechanowiec	2,779	3,843	-1,064
<b>gm. Czyżew</b>	<b>1,818</b>	<b>3,654</b>	<b>-1,836</b>
gm. Klukowo	1,896	2,868	-0,972
<b>gm. Kobylin-Borzymy</b>	<b>1,364</b>	<b>2,677</b>	<b>-1,314</b>
<b>gm. Kulesze Kościelne</b>	<b>1,427</b>	<b>2,811</b>	<b>-1,383</b>
gm. Nowe Piekuty	1,629	2,832	-1,203
<b>gm. Sokoły</b>	<b>1,735</b>	<b>3,078</b>	<b>-1,343</b>
gm. Szepietowo	2,020	3,195	-1,176
<b>gm. Wysokie Mazowieckie</b>	<b>2,035</b>	<b>3,476</b>	<b>-1,441</b>

Pogrubioną czcionką zaznaczono gminy, w których przewidywana liczba partii różni się od empirycznej o więcej niż iloczyn 1,96 odchylenia standardowego.

*Źródło: opracowanie własne.*

## ŹRÓDŁA DANYCH

- Statystyki wyborcze (głosy oddane na komitety, frekwencja) pochodzą z bazy, dostępnej na stronie PKW, o wyborach do Sejmu i Senatu z 2015 roku ([https://parlament2015.pkw.gov.pl/355\\_Wyniki\\_Sejm\\_XLS](https://parlament2015.pkw.gov.pl/355_Wyniki_Sejm_XLS), dostęp 24.02.2019).
- Zmienne opisujące wartość kapitału stowarzyszeniowego oraz uczestnictwa w mszach i nabożeństwach mieszkańców województw pochodzą z publikacji GUS *Terytorialne różnicowanie jakości życia w Polsce w 2015 r.* (2017).
- Pozostałe zmienne pochodzą z Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.